

17152/73

MIASTO SŁAWKÓW

W OLKUSKIM

napisał

KS. JAN WIŚNIEWSKI

PROBOSZCZ W BORKOWICACH
KANONIK KAPITUŁY SANDOMIERSKIEJ

WOMAN'S OBTAIN

WOMAN'S OBTAIN

MIASTO SŁAWKÓW

W OLKUSKIM

napisał

KS. JAN WIŚNIEWSKI

PROBOSZCZ W BORKOWICACH
KANONIK KAPITUŁY SANDOMIERSKIEJ

1112571

MIĘSTO SŁAWKOW

327/92

W O K U S K I E M

II

Wydrukowano w 100 egzemplarzach
za pozwoleniem Władzy Duchownej.

K. J. JAN WIŚNIEWSKI

PROBOSZCZ W BOROWICACH
KANONIK KAPITUŁY SANDOMIERSKIEJ

M. Jan Wiśniewski

K. 43/17152

8.12. 280,-



DRUK SZKOŁY RYM. W MARJÓWCE GÓRCE, 1934 r.

SŁAWKÓW.

Sławków nad rzeką Przemszą Białą w Olkuskiem, należy do najdawniejszych osiedli i miast polskich. Musiał zajmować ważne stanowisko i być większym miastem, *miastem sławnem*¹⁾ jeśli jedną z ulic, a nawet z bram w Krakowie, nazywali sławkowskiemi. Sławków od ufundowania biskupstwa krak. zatem już w X w. należał do uposażenia bpów krakowskich. Wspomniany w dokumencie z 1279 r. jako wieś biskupia. W tym czasie pewnie został miastem, które było otoczone murem, miało swego kasztelana.

W 1286 r. Leszek Czarny nadaje swobody dobrom biskupim, mianowicie całej kasztelanji sławkowskiej (*Kod. krak. l. 114 121.*) W dokumencie z 1306 r. występuje kasztelanja Sławkowska. Sławków był ważną stacją handlową na trasie z Wrocławia do Krakowa. W XIII w. już były znane i czynne kopalnie ołowiu w Sławkowie. Do miasta przybyło mnóstwo Niemców wywierających doniosły wpływ tak ekonomiczny, społeczny, jak i polityczny na stosunki krajowe. W 1295 r. Wacław, król czeski, książę krakowski i sandomierski, pozwala *in gratiam Joannis Muscatae Episcopi Cracoviensis*, aby *loca sua forensia* Sławków, lżę, Tarczek i Kielce wolno mu było obwieść murem i rowami (*Dat. w Pradze 12 Calen. Julii*)

Ściąg cudzoziemców i zastęp roboczy był powodem, że Jan Muskata, bp krak.¹⁾ w 1268 r. zakłada dla ubogich i chorych w Sławkowie szpital przy drodze do Bytomia i kościół św. Jana Chrzciciela, przy którym osadza zakonników św. Ducha, Duchaków de *Saxia*) ustanawia przy nim parafję, zakonnikom oddaje na uposażenie połowę miasta. Przez to została uszczuplona parafja farna św. Krzyża z dawien istniejąca.

Dokument nadawczy wykazuje nazwy mieszczan niemieckie. Muskata nadał klasztorowi łąźnię nad Przemszą, przynoszącą 10 grzywien rocznego dochodu. Zakonnicy i ubodzy mieli kąpiel darmo. Klasztor otrzymał jatkę, 2 kamienie łóju, młyn powyżej młyna Teodorczyka Schulera, folwark o 4 łanach z łąkami i ogród *za murami miasta położony*, oraz dziesięciny wsi Bitków (*Dług. L. B. III 56—7*). Stąd dowód, że miasto było obronne o żywiole niemieckiem, koronie polskiej nieprzychylnym. Śledztwo prowadzone w 1306—8 r. przez arcybpa Jakóba Swinkę przeciw Muskacie, nieprzychylnemu prawowitemu królowi Władysławowi Łokietkowi, rzuca smutne cienie na ów-

¹⁾ Długosz Lib. Benef. III. 56.

czesne stosunki miejscowe. Herbolt, dziekan sandomierski zeznał, że partja łotrów jak Gerlak, Sigerd, Peszko i inn. wraz z mieszczanami sławkowskimi i in. zbierami, rabowała kościoły a niektóre paliła (Proszowice, Giebałtów) znieważała cmentarze, dopuszczała się ohydnych czynów i gwałtów zbrodniczych w krakowskim i sandomierskim (*Mon. Pol. vatic. 1914. III 80*) Sławkowem ów Muskata frymarczył, obiecywał go Krukowi, by osiągnąć godność (84)

440
440 Kościół w Tczycy w samą wielkanocną jutrznię był napadnięty, zrabowany, a dziedzic Pakosław wraz z innymi uprowadzony do Sławkowa, gdzie też gromadzono łupy (89). Ze Sławkowa i Lipowca płynęły największe nieszczęścia na ziemię krakowską (89). W 1309 r. Jan Muskata korzy się i godzi z Łokietkiem, który krnąbrne miasta ukorzył i zdobył. Zaczęły się delikatne przetargi między bpem a królem. Z waśni domowych i wewnętrznych korzystają wrogowie Polski ci niby „pobratymcy” Czesi i Węgrzy. Jan król czeski, ów wróg Łokietka, rozporządza się ziemią polską jak swą własnością, a Sławków daje synowi swemu Karolowi, królowi węgierskiemu. I tu stolica Apostolska ujmuje się za Polską. W 1328 i 1329 r. Jan XXII pap. z Awenjonu upomina tak Jana króla czeskiego jak i Karola węgierskiego, by wieś ufortyfikowaną Sławków (to znów miasto) zwrócili kościołowi krakowskiemu.

Dn. 17 maja 1337 r. w Sławkowie Jan Grot, bp krak. zatwierdza sprzedaż sołtystwa we wsi Winiarach (Kod. dypl. kat. kr. I. 206).

W 1360 r. Świętosław syn Piotra ze Sławkowa, duchowny krak. usilnie był popierany do pap. Innocentego VI o wakującą prelaturę przy kolegiacie św. Krzyża pod Wrocławiem. (*Mon. P. Vat. III 208 380—4*)

W końcu XIV w. skutkiem wyczerpania się pokładów rud ołowianych, jako też wskutek wzrostu pobliskiego Olkusza, Sławków upada.

440 Piotr Wysz bp krak. w 1452 r. chcąc podnieść miasto, nadał mu grunta i pozwolił na nowe poszukiwanie kruszców, wędrębu w lasach na budowę, łamanie skał, rybołówstwo, zakładanie ogrodów na wybrzeżach Przemszy. Rajcom służy przywilej sprowadzania i sprzedaży świdnickiego piwa (*Kod. kat. kr. II. 397*). Już Długosz o świetności Sławkowa powiada jako o rzeczy minionej. Obszar roli należącej do miasta za jego czasów wynosił 50 łanów. Dziesięcina z tych pól wartości 50 grzywien, była uposażeniem *Kantora katedry krak.* zaś kantorowie mieli prawo patronatu. Istniał w Sławkowie dworzec biskupi z folwarkiem dającym dziesięcinę miejscowemu plebanowi.

Zbigniew Oleśnicki włączył Sławków do nabytego przez się księstwa siewierskiego i w 1446 r. potwierdził dawne przywileje miejskie. W 1457 r. oddziały zbrojne z Moraw i Śląska

najechały i spaliły miasto, zabrały 80 koni, pracujących przy kopalniach (*Miechowita* 319). W 1498 r. kardynał Fryderyk Jag. nadaje miastu prawo wrębu, polowanie, rybołówstwo i określa powinności mieszczan, zaś Jan Olbracht król pol. t. r. dał przywilej na jarmark w dzień Znalezienia Krzyża św. W 1535 r. Zygmunt I uwolnił mieszczan od cel. W 1573 r. bp Krasicki pozwolił palić wódkę i szynkować, zaś w 1574 r. określa poszukiwania górnicze i uwalnia mieszczan na 3 lata od połowy olbory. W 1581 r. było w mieście 5 rzeźników, 3 kowali, 7 szewców, 3 krawców, 5 tkaczy, 5 sukienników, 9 piekarzy, 15 komorników, 1 duda, 3 hultai, 2 bednarzy, 2 kołodziei, tracz, folusz i t. d. W 1580 r. bp Myszkowski dał przywilej na poszukiwania górnicze i uwolnił na rok od olbory. Miastem zarządzili starostowie biskupi z władzą sądowniczą. Celary w swem *Regni Poloniae* nov. descriptio (wyd. w 1659 r.) pisze o Sławkowie: Sławków, miasteczko od Olkusza mil 2 oddalone, które w 1455 r. spalili rozbójnicy. Posiada kopalnie ołowiu zawierającego srebro (str. 165). Dn. 27 lipca 1697 r. August II przybywając do Polski bawił tu cały dzień, zdumiewając otoczenie dowodami swej siły i ujmującej uprzejmości. Po zabranii dóbr biskupich wraz z Księstwem siewierskiem, S. w 1790 r. został wcielony do dóbr królewskich. Wizyta z 1801 r. wylicza następujące cechy w mieście: szewców i krawców mających przywilej potwierdzony przez bpa Jana z 1508 r. Tkacki mający erekcję z 18 paźdz. 1568 r. potw. przez bpa Filipa Padniewskiego. Kowali z erekcją z 1593 r. w niedzielę po św. Szymonie i Judzie, potw. przez kardynała Radziwiłła. Sukienników z erekcją bpa Marcina Szyszkowskiego z 20 IX 1629 r. Murarzy i garbarzy z erekcją Zygmunta Augusta z 1563 r. Wszyscy się rządzą według swych ustaw. Te były zawsze oparte na wierze ojców św. Rzymsko — Katolickiej. Szewcy mieli w kościele ołtarz św. Mikołaja, tkacze św. Anny, kowale św. Józefa i t. d.

Cechowi asystowali na nabożeństwach, procesjach, mieli swoje msze św. i aniwersarze za braci i dobrodziejów.

Pobył Augusta II w Sławkowie.

„W niedzielę dla wojska długim traktem i słąką całodniową sfatygowanego i że wozy jeszcze nie wszystkie pościagały się, w Sławkowie przestaliśmy. Król jegomość w kościele na nabożeństwie, potem ichmość pp. senatorowie z nim jedzą, ochota aż do wieczora trwa, przy której brzmią wojskowe muzyki. Pokazały się tu wielkie qualitates pana tego. Naprzód *par animo fortitudo, corporis robur* (siła), bo w oczach naszych wzięwszy kubek srebrny, dość gruby, jedną ręką jak woskowy zgniótł, przytem wielka mierność, każdemu skłonność przy tak wielkiej ochocie trzeźwość, łaskawość, w dostąpieniu łatwość

i inne magno principe dignae dotes. W poniedziałek zaś 29 julii ruszyliśmy z Sławkowa.

Niektóre dokumenty (np. par. Gołonóg, pisane były w *Zamku sławkowskim*.

Sławków jest głównem siedliskiem kopalń galmanu,ciągających się od Siewierza przez Strzemieszyce, Sławków, Bukowno i Starczynów do Olkusza. Galman szyli ruda cynkowa spotyka się tu w postaci gniazd i żył, dobywa się robotą odkrywkową lub małemi szybikami. Wytapianie cynku z galmanu uskutecznia się w hucie pod Będzinem, dokąd jest dostawiony. W 1879 r. na 9 kopalniach w okolicy Sławkowa wyeksploatowano 5,832,471 pudów galmanu. W Sławkowie egzystuje walcownia blachy cynkowej ¹⁾.

Kościół.

442 Fulko, herbu Lis, zwany Pełką, biskup krak. (1187—1207 r.) w miasteczku biskupim Sławkowie zbudował kościół pod wezwaniem Jana Chrzciciela.

Długosz, pisząc o Sławkowie (L. B. II. 187) powiada, że kościół postawiony w części ze skały, w części z cegły, ma tytuł św. Krzyża, zaś kantor krakowski (t. j. prałat katedry kr.) jest tegoż kościoła kolatorem, ponieważ na dochodach tego kościoła sławkowskiego ufundowana została kantorja. Już wtedy dekanatu sławkowskiego dziekan mieszkał w Bytomiu. Do parafji należały Strzemieszyce Wielkie i Małe, Tucznobaba, Bukowno, Okradzionów, Gołonóg Zamkowice, Byczyna, Łosień, wioski biskupie.

Liber Retaxationum z 1529 r. wymienia plebana miejscowego Jana z Żywca. Sławków leży w dekanacie *Nowogórskim*. Pleban z kilku wiosek ma dziesięcinę, zaś dzies. z Łąki pobiera naprzemian z plebanem Chechłą.

Podaje wieś Krzykałę i t. d. Wizyta Kaźmierskiego w 1595 r. świadczy, że kościół był konsekrowany, zaś rocznicę konsekracji obchodzono w 1 niedzielę października.

443 Wizytator Mikołaj Oborski bp sufr. kr. w 1663 r. znajduje w S. kościół murowany z zakrystją, ołtarzów 4, dwa konsekrowane, cmentarz obwiedziony murem. Szpital o 2 izbach na 8 ubogich. Istnieje ołtarz św. Mikołaja, przy którym jest bractwo ubogich, do którego należy pole, łąka, ogród, sadzawka, dom dany przez Wojc. Mieroszewskiego i t. d. Zapis Jana Łękawskiego 400 zł. Altarysta ma obowiązek odpr. 1 mszę św. tygodniowo i co kwartał za zmarłych. Ta śpiewana z udziałem szkolników. Altarysta ma być kaznodzieją, za co ma dziesięciny. Przy kościele jest bractwo Literackie.

¹⁾ Stan. Siennicki: Opis drogi żelaznej lw. Dąbr. 1885 r. str. 54.

Istnieją w mieście dwie kaplice św. Jana i św. Marka Ew. do których kierowane są w pewne dni procesje. W Bolesławiu jest kościół murowany przez Piotra Skarbka, opustoszały, nie mający aparatów i uposażenia. Dusza do spowiedzi wielk. 1269.

Wizytator Michał Kunicki sufr. kr. w 1727 r. powiada, że rocznicę pośw. obchodzi się w niedzielę po św. Michale. W kościele piękne cyborium. Ołtarz św. Mikołaja z 1504 r. z erekcją z 15 list. 1508 daną przez bpa Jana, i z bractwem literackiem wprowadzonym 18 maja 1616 r. przez bpa Tylickiego z zapisu 2219 flor. na polach, łąkach sławkowskich w różnych czasach z obow. mszy św. Prepozytem jest ks. Jan Łukini kan. kat. krak. Dr. O. Pr. zajęty sprawami prob. nie rezyduje. Wyrećzają go dwaj wikariusze X. Świętosław Żabnicki i X. Wojc. Trąbaczowski, otrzymując po 80 zł. rocznie zaś organista 48 zł. nauczyciel 48 zł. dzwonnik 12 zł. kalikant 8. Dziedzic (pewnie dzierzawca) Jan Remiszowski.

Szpital na 5 ubogich ma czynsz od 1365 zł. na dobrach sławkowskich.

Probstwo ma dziesięciny z miasta, z pól wojtowskich, kmiecyh w starostwie rabsztyńskim i z innych. Na Nadzowie i Bolowie zapis 1000 zł. Przy kościele prebenda, którą trzyma Grzegorz Dziperski.

Pleban i prebendarz mają wolny wrąb w lasach na opał i budowlę. Do par. należą wsie: Bor. Bolesław, Laski, Małabędz, Krzykawka, Okradzionów, Łazy, Kuźniczka, Łęka, Łosień i młyny Sosmiż i Ciołek.

Wizytator Stan. Ptaszyński Dr. T. kan. liwski, preb. nowomiejski w 1783 r. nie znalazł tu dawnych dokumentów, prócz wypisu z Lib. Ben. 1440 r. Lib. Retax, wiz. Kazimierskiego i parę dekretów o dziesięcinę z 18 w. jako też kompozycje dotyczące się dziesięcin.

W 1785 r. ks. Karol Lochman kan. koadjutor krak. archiprezbiter krak., pleban sławkowski umawia się z p. Aleksandrem Remiszewskim burgr. krak. dóbr Bolesławia z przylegl. dziedzicem o dziesięcinę dworską i gromadzką, którą tenże pan R. w kwocie 120 zł. ma plebanowi corocznie oddawać z pól dworskich, zaś z kmiecyh po dawnemu ma pleban odbierać dziesięcinę wytyczną. (*arch. kons. kielec.*).

W 1821 r. rząd utworzył kopalnię zwaną *Leonidas* do wydobywania galmanu.

W 1825 r. na lewym brzegu Przemszy wzniesiono walcownię dla wyrabiania blach cynkowych, metalu przez hutę Dąbrowskie dostarczanego, która to walcownia w 1840—1—2 r. do 20,000 cetnarów blachy rocznie wydawała.

Istniała już wtedy i odlewnia żelaza do produkcji sztuk wielkiego rozmiaru jak cylindry i innych części machin parowych.

Rysunek Bramy Sławkowskiej w Krakowie podał Ambroży Grabowski w starego Krakowa zabytkach po str. 22 na str. 33. Rozebrano ją w 1815 r.

O łaźni nad rzeką Przemszą w Sławkowie wspomina w *Lib. Ben. III. 57.* Długosz. Ofiarował ją Duchakom Muskata bp krakowski. Dawała dochodu 10 grzywien rocznie. Zakonnicy i ubóstwo szpitalne korzystali z łaźni bezpłatnie.

Kościół.

Dawny kościół w Sławkowie pod wezwaniem św. Krzyża założony został w 1203 r. przez Pelkę, biskupa krakowskiego.

Kościół jest postawiony, (wymiar 36 x 18 łokci) z kamienia i z cegły, pierwotnie w stylu gotyckim, wzmocniony szkarpami oszabrowany cały z wyjątkiem wschodniej i południowej ściany prezbiterium, gdzie w całem pięknie przedstawia się pierwotne murowanie z cegły, urozmaicane układaniem takowej w czarne pasy i fryzy na kant ¹⁾.

Do facjaty kościelnej przybudowana wieża — dzwonnica; jej spód tworzy kaplica z którą łączy się kruchta główna i nawa. Między nawą i prezbiterium — gotycka arkada. W nawie sufit, w prezb. żebrowane sklepienie.

W prezb. dwa okna od południa i 2 za głównym ołtarzem; w nawie 3 okna od południa i jedno od północy.

Posadzka z marmuru. Pod arkadą wejście do grobów.

Od północy kruchta z pierwotną gotycką futryną. W tej kruchcie starożytna kropielnica.

Główny ołtarz ozdobiony 2 złożonemi kolumnami, (styl koryn.) i pilastrami. W ołtarzu rzeźba wyobraża P. J. na krzyżu. Pod krzyżem barokowe rzeźby przedstawiają M. B. i św. Jana. Po stronach ołtarza 2 aniołowie z włócznią i gąbką. Za ołtarzem w murze okratowane schowanko na oleje św.

Po str. Ew. stoi ołtarz ze starożytnym obrazem św. Anny samotrzeciej.

W górze Duch św. Nad nastawą podłużny obraz wyobraża św. Annę jako dziecię wśród uczonych. Po str. Ep. ołtarz ze starożytnym obrazem MB. z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce. Obraz pokrywa sukienka. Nad nastawą podł. obraz wyobraża św. Annę nauczającą N. M. P. jako dziecię. Na zasuwie P. J. z otwartem Sercem. Na szczycie — Opatrzność.

Dalej w nawie po str. Ew. ołtarz ze starożytnym obrazem św. Mikołaja. Obraz w sukience. Na zasuwie wyobrażeni św. Kryspin i Kryspin pod krzyżem. Obaj w rzymskich ubiorach, czekają na palmy męczeństwa, które im za chwilę anioł poda.

¹⁾Gdy w 1928 r. w początku czerwca zwiedzał S. wtedy kościół oszabrowano zaś komitet miał i owe ściany oszabrować (!).

Na szczycie nastawy — św. Walenty. Ołtarz zdobią złożone pi-lastery. Przy tym ołtarzu ufundowano prebendę św. Mikołaja w 1570 r. Po str. przeciwległej ołtarz św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Na zasuwie św. Barbara, wysoko św. w ornacie. W kaplicy pod dzwonnica stoją w ukos dwa ołtarzyki św. Izydora i św. Alojzego.

Pod arkadą po str. Ew. znajduje się ambona.

Chór barokowy, wsparty na 4 słupach i 2 przysściennych filarach, zdobią emblematy muzyczne. Napis brzmi: „Laudate Eum in tympano et choro lauda in chordis et organo. Restaur. A. D. 1881.

POMNIKI.

Po str. Eply pomnik wyobraża brodatego rycerza w zbroi leżącego na wezglowiu, na prawym boku, prawicę ma pod głową, w lewej ręce trzyma tarczę z herbem Kościesza między literami S. N. Przy boku miecz. Dokoła napis:

TU LEŻY URODZONY SEBE — STJAN NYSKOWSKY
STAROSTA SŁAWKOWSKY SŁACHETNA P. ZO. MALZON-
KA JEGO SMUTNA Z ŁASKY SWE TEN KAMIEŃ POŁOŻYĆ
Y WYROBICZ DAŁA ANNO. DO. 1603

Wyżej znajduje się pomnik z napisem:

D O M.

Xiędzu Franciszkowi

Miernickiemu

Proboszczowi parafji miasta Sławkowa

Kanonikowi kolegjaty Kieleckiej

lat 56 obowiazki kapłañskie przy tutejszym kościele sprawują-
cemu

dnia 8 lipca 1839 r., a w wieku życia swego lat 82
zmarłemu

Pozostali synowcy Franciszek i Jakób wraz z familją
pamięć tę smutku i żalu po stracie ukochanego stryja

Dobroczyńcy swojego

w dowód wdzięczności wystawili

prosząc czytelnika o pobożne za duszę jego westchnienie
do Boga

*

Stanisławowi Korab Łabęckiemu

Nieutulona w żalu familja ten napis położyła

Naydroższy Oyczel dla dzieci stroskanych

Mężu kochany! sąsiadów rozkoszo,

Obrońco kraju w czasach oplakanych

Niechay dziś swoją mogilę łyzy zroszą

Tyś zwiedzał Włochy i Egipskie szczyty

W Ojczyzny walcząc obronie
 Zaś otrzymał za życia zaszczyty
 Łube wspomnienie po zgonie.
 Urodził się dnia 23 Augusti 1774 roku
 Umarł dnia 26 marca 1826 roku.

*

Ogromny pomnik w ścianie ozdobiony kotarą i książeczą mitrą na szczycie. Pod nią herb Sołtyków, zaś między pilastrami w ramie portret bpa Sołtyka w młodym wieku, w sukni pisaćcego. Z boku portretu herb biskupa. Pod portretem mitra i infuła zaś w środku gwiazda orderu. Nisko, w okrągłej ramce napis:

Książę Kajetan
 Ignacy Sołtyk
 Biskup krakowski Książę Siewierski
 Wielki człowiek, ale nieszczęśliwy
 Z wyroku godnej siebie potomności
 urodzony roku 1716 umarł 1788
 artyści i obywatele sławkowscy 1788

*

Wojciechowi Kapuścińskiemu właścicielowi dóbr ziemskich, najlepszemu mężowi i oycu nieutulona w żalu żona i córka tę położyły pamiątkę, prosząc o westchnienie do Boga. Zmarł dn. 28 kwietnia 1834 r. w wieku lat 54.

*

Na dowód czci i pamięci dla rodziców Marcina i Marjanny z Musiałków Dziedzicowskich, którzy żyjąc w małż. lat 53 zmarli ojciec w 79 r. życia d. 20 stycz. 1848 r. matka w 77 r. życia d. 20 list. 1850 r. i dla sióstr Małgorzaty Stawnickiej po 27 latach umarła dn. 8 lutego 1826 r. Anny Witeskiej po 29 latach zm. d. 5 wrz. 1838 r. pomnik ten położył w 1859 r. Tomasz.

W kaplicy, urządzonej w spodzie dzwonnicy, pomniki. Kazimierza Przybylskiego, dziedzica wsi Okradzionów. Przeżywszy lat 58 umarł dn. 30 październ. 1870 r. Pozostała żona razem z dziećmi tę pamiątkę poświęca, prosząc o westchnienie do Boga.

*

Po drugiej str.

DOM. za duszę Sebastjana Skupnia dn. 28 stycz. 1819 r. i Heleny z Kamińskich dn. 28 kw. 1816 r. zmarłych małżonków pozostali synowie Franciszek i Ignacy, prosząc o westchnienie do Boga.

Nad wejściem do zakrystji herb Pomian, pewnie bpa Łubieńskiego.

Zakrystja sklepiona beczkowo.

Notuję kielich z 17 w. ozdobiony piękną rzeźbą. Napis starty, ledwie parę liter zostało JAN Z... Drugi ma napis: „Seb. Krakowiecki man. acer. 1769 r.

Na nowym: „Ob memoriam jubilei 50 annorum sacerdotii Ill. Hippolito Lapinkiewicz curat. sławkow. celebrat. die 14 septemb. 1904 an. obtulerunt condecanales, discipuli et parochiani. Dawne inwentarze o monstrancji piszą że jest *wiedeńskiej mody*.

Relikwiarze: św. Walentego 2^o relikwiarz z rel.: św. Wojciecha, Stan. Kostki i Izydora. 3^o rel. św. Stan. bpa, Jacka, Józefa z Kupertynu.

Wspaniały ornat koloru białego w kwiaty grubo haftowane i kapa tegoż koloru z herbami ozdobionymi infułą i pastorałem.

<i>Prus</i>	<i>Topór</i>
<i>Ba</i>	<i>ranek</i>
<i>Łabędź</i>	<i>Kolumna</i>

Aparat jest pewnie pamiątką od Szaniawskiego bpa krak. mającego w herbie baranka (Junosza). Na odwrótej stronie „Memento animarum Joannis et Marjannae.

Inny z Matką Bożą Niep. Poczetą z inwokacjami do Niej (symbolika). Jest to ofiara.

„Najprzewielebniejszemu Xiędzu Walentemu Baranowskiemu w dzień konsekracji kościoła w Samogoszcy składają w ofierze fundatorowie tegoż kościoła Stanisław i Róża z Potockich Zamoyscy 13 X 1878 r.”

W zakrystji wisi w owalnej ramie dobrego pędzla portret ks. Walentego Baranowskiego (od 1871 r.) biskupa lubelskiego, urodz. w Sławkowie.

Brat biskupa Jan Baranowski, był astronomem i wydawcą dzieł Kopernika.

W kościele był obraz bł. Świętosława miejscowego rodaka.

Brewe Piusa IX na pergaminie z dn. 12 lut. 1864 r. na odpusty na Podwyższenie krzyża św., Niep. Poczęcie, Narodzenie N. M. P. Mikołaja św. pod zwykłymi warunkami.

Nad zakrystją skarbczyk dobudowany przez ks. Mülberta.

Stalle stoją po obu stronach prezbiterjum; są ozdobione obrazami 12 apostołów i św. Pawła. Pod chórem stojące stale przypominają olkuskie (z 16 w.).

Nad wejściem do zakrystji wisi obraz dobrego pędzla, wyobrażający Pana Jezusa wśród uczonych. W prezbiterjum widać obrazy Narodzenia P. Jezusa i Pokłon trzech Królów.

Ciekawa **wypukło-rzeźba** jest wmurowana przy głównem wejściu do kościoła po lewej ręce. Wyobraża ona twarz ludz-

ką śmiejącą się (maska), zaś poniżej ozdoby w kształcie wypukło rzeźbionych kwiatów (XVI w.)

Przy kościele stoi krzyż misyjny z 1 marca 1917 roku.

Bramę cmentarną zdobią figury św. Piotra i Pawła i modlący się anioł. Stała ona (jak głosi napis) funduszem fabrykantów z Druciarni Michałów pod Sławkowem w 1895 r.

W rynku miasta stoi figura św. Florjana

Przy wyjeździe ze St. do Bolesławia, tuż za plebanją, po prawej ręce drogi, stoi kapliczka św. Barbary z 1830 r. zaś dalej na łąkach po lewej ręce — figura św. Jana Nepomucena.

O Szpitalu

Historycy nasi Długosz, Wojciech Bazeusz ze Szczepreszyna (1567), Piotr Jacek Pruszczy (1605—1668), a za nimi Baliński, Okólski, Starowolski (Vitae Antis. Crac.) i inni podają, że pierwszy szpital św. Ducha założył biskup Fulko czyli Pełka w 1203 r. w Sławkowie, przeznaczając go głównie dla tych, którzy utracili zdrowie w kopalniach ołowiu.

Czy ów szpital założony przez Pełkę, istotnie należał do zakonu św. Ducha, niewiadomo. W bulli swej z 1198 r. Innocenty III wspomina tylko o 10 szpitalach św. Ducha założonych we Francji na wzór szpitala w Montpellier. Właściwe rozpowszechnienie się szpitali św. Ducha w całym świecie chrześcijańskim, datuje się od 1204 r. od 3-ej bulli Innocentego III: Takiego zdania jest Brune. O szpitalu w Sławkowie Brune nie wspomina. Początek szpitali św. Ducha w Polsce Brune upatruje w 1221 r. od założenia szpitala w Prądniku, a zdanie swe wbrew Bazeuszowi opiera na tem, iż do szpitala sprowadzono braci św. Ducha z Wiednia, gdzie szpital założony został dopiero w 1208 r. ¹⁾

Łętowski w biografii Fulki, bpa krak. pisze: „W Sławkowie miasteczku biskupiem zbudował kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela i osadził przy nim kanoników s. Spiritus de Saxia, których było obowiązkiem opatrywać chorych, na co im wystawił szpital i dał na fundusz pół miasteczka Sławkowa: było wówczas to miasteczko sławne kopalniami srebra i złota i zaludnione dla jarmarków i robotnikami po górach ²⁾).

Iwo Odrowąż bp krak. około 1223 r. przeniósł ten szpital na Promnik pod Krakowem, a potem wprowadził go do samego Krakowa.

W 1629 r. p. Jan Zagóra Wałkanowski z Małego Wałkanowa dziedzic na Bobrownikach i Sączowie w ks. Siewierskiem, zapisał na Sączowie na szpital sławkowski 100 zł.

¹⁾ Dr. Wacław Męczkowski: Monografię historyczne szpitali w Kól. Pols. 1907 r. I. 162.

²⁾ Łętowski, Katalog I. 81 117. 121.

W 1758 r. Andrzej Załuski bis. krak. postawił szpital murowany. Uposażenie było na domach mieszczan. Bractwo Miłosierdzia wspierało ów szpital mający do 6 ubogich.

W 1761 r. p. Stanisław z Jelitowa Skrzetuski, podwojewo-
dzi prosz. podżupnik żup solnych wielickich, dziedzic pól wsi Sław-
kowa, zapisał ks. Józ. Chyczowskiemu prob. sław. na szpital
1000 zł. na płaszcze dla ubogich. Zapis ten zrabowali austry-
jacy. Szpital na miejscu domu bł. Świętosława w 1758 r. zbu-
dował biskup Andrzej Załuski.

Szkoła mieściła się w *Szpitalu*. W 1808—20 r. miejscowy
nauczyciel Jakób Swaćba prowadził księgi metrykalne.

W ulicy św. Jańskiej — kościółek św. *Jakóba* z ołtarzem
tegoż świętego, postawiony w 1827 r. przez Jakóba Kubiczka,
obywatela sławkowskiego. Zaś dawne dokumenty wspominają
kościół św. Jana, drewniany, gontem kryty, z kopułą (wieżą).
Kościół ten pod wezwaniem św. Jana Chrz. wraz z szpitalem
postawił w 1298 r. Jan Muskata biskup krakowski ¹⁾.

Na cmentarzu stoi murowany kościółek p. w. św. *Marka*.

We wsi Łęka drewniana kaplica dworska benedykowna
w 1785 r. W 1801 r. właścicielami wsi byli Kazimierz i Anna
Mieczkowski.

Nieco z dawnych ksiąg metrykalnych.

W 1796 r. dn. 1 lip. pochowano Łukasza Mann. żołnierza
pruskiego z regimentu generała Szultza, z dywizji majora de
Chapni, zaś 23 lip. żołnierza Franc. Wachacyka z reg. generała
Dalivicha, z dyw. majora Paczyńskiego.

W dn. 10 XI t. r. pochowano kości z pod kościoła na cmen-
tarzu od wschodu, kosztem Jakóba Kubiczek rajcy i burmistrza
przy udziale 15 księży.

W 1799 r. poch. w głównym grobie Hieronima Jarzma-
nowskiego, majora wojsk pols.

W 1806 r. umarł dr. Jan Janicki w młodym wieku, nad-
worny chirurg Fryder. Pruskiego, późn. osiadły w Sławkowie.

Błog. Świętosław ze Sławkowa

urodził się w XV wieku w m. Sławkowie z biednych lecz
szlachetnych i pobożnych rodziców. Początkowe nauki otrzymał
w Sławkowie, a gdy rodzice umarli, uczył się rzemiosła szews-
kiego. Naśladował świętych Kryspina i Kryspiniana w tem, że
pracując na własne utrzymanie, dzielił się zarobkiem z ubogimi,
dając wszystkim przykład gorliwości o chwałę Bożą. Noce spę-
dzał na modlitwie w pokoiku, który miał nad swoją pracownią.

¹⁾ Dr. Fr. Giedrojc: Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce
1908 str. 55.

Pewnego razu wstawszy o świcie, miał takie widzenie. Oto nad rzeką płynącą na Przedmieściu, ujrzał wielki tłum ludu różnej poci i stanu. A między ludem był poważny i okazały biskup w odzieniu liturgicznym, otoczony kapłanami i klerykami. Wszyscy zwrócone mieli oczy na Biskupa, a potem przyklękli na jego błogosławieństwa, które dał na cztery części świata. Potem cała rzesza ruszyła procesjonalnie ku kościołowi śpiewając: *Błogosławiony któryś przyszedł w imię Pańskie*. Procesja szła obok domu Świętosława, ten zaś skrył się za słup, szczeliną patrząc na postać świętego Biskupa otoczonego jasnością. Idący z tłumem starzec nagle zwraca się do Świętosława pytając go: „Wiesz co to za biskup i co znaczy tłum, który za nim idzie? „Nie wiem! odpowiedział Świętosław.—„To święty Stanisław, biskup męczennik krakowski, przemożny obrońca narodu polskiego, a ten tłum to ci, którzy za jego przyczyną są lub będą zbawieni.. Podziękuj P. Bogu za to widzenie i idź do Krakowa, opowiedz o tem O. Wincentemu dominikanowi w kościele Trójcy św. który gorliwie spowiada z pragnieniem zbawienia dusz ludzkich.. Także powiedz mu, że prócz św. Biskupa Stanisława jest innych sześciu świętych w kościele Polskim, których śmierć jest chwalebna w obliczu Pańskim”. To rzekłszy, starzec podążył za procesją. Zaś Świętosław udał się do Krakowa, by O. Wincentemu opowiedzieć widzenie i zlecenie. Wróciwszy do domu, majątność swoją sprzedał, zaś pieniądze rozdał na ubogich, potem udał się powtórnie do Krakowa na zdobycie nauki. W jakiś czas został klerykiem, wreszcie kapłanem mansjonarzem przy kościele Marjackim w rynku. Przytem Biskup mianował go egzekutorem testamentów. Dochody swoje ks. Świętosław obracał na ozdobienie kościołów i na ubogich. Do nowozbudowanego kościoła i klasztoru Karmelitów na Piasku, ofiarował wiele ksiąg i srebrny kielich. Na jednej z dochowanych dotąd ksiąg *Ludolphi de Saxonia*, będącej własnością Kapituły krakowskiej jest własnoręczna dedykacja bł. Świętosława, która dowodzi że tą księgę w 1485 r. ofiarował on do kościoła N. Maryi Panny.

Bł. Świętosław szczególnie lubił się modlić przed cudownym krucyfiksem w kościele N. M. P. klęcząc gołemi kolanami na posadzce. Wiele łask prosząc go o modlitwę, wyjednywał. Pewnej nocy, gdy się sam modlił, usłyszał głos z krzyża: *Świętosławie!* czemu tak głucho w kościele? Zrozumiawszy wyrzut Chrsa Pana, że w nocy sam pozostaje w kościele opuszczony, postarał się o to, by przy kościele Marjackim założyć kolegium ks. psalterzystów, do czego przyczynili się dwaj radcy krakowscy, bracia Piotr i Mikołaj Salomonowie, oraz ich rodzona siostra Anna Glińska. Potem przy ołtarzu w którym jest cudowny krucyfiks, ufundowano bractwo Ukrzyżowanego P. Jezusa z obowiązkiem ratowania dusz czyśćcowych. Nowy marmurowy

ołtarz wznosił ks. Jacek Łopacki, archiprezbiter marjacki, słynny z wielkich ofiar i zapisów, wielki dobrodziej tego kościoła, były prałat sandomierski i krakowski, przytem znakomity lekarz.

Błog. Świętosław należy do liczby sześciu błogosławionych żyjących w Krakowie jednocześnie (*Felix saeculum*). Nimi są: Jan Kanty, Szymon z Lipnicy, Michał Giedroń Izajasz Boner, Stanisław Kaźmierczyk i nasz Świętosław. Znana jest opowieść o ich umartwieniu. Gdy koszyk jabłek posłał ktoś św. Janowi Kantemu, ten umartwiając się, posłał takowy Szymonowi, ów następemu i tak jabłka nietknięte, obeszły kolejno wszystkich mężów świętych wracając z powrotem do Jana. Gdy umarł bł. Michał Gedroń (1485), Świętosław wskazał miejsce, w którym ma być pochowany. Sam zaś zmarł 15 kwiet. 1489 r. i pochowany został w kościele N. M. P, w grobie blisko wielkiego ołtarza. Słynął z cnoty milczenia, co go ustrzegło wielu grzechów języka. Za to nazywano go *Silenciariuszem*. Wiedział o tem i nawet tą nazwę obok swego imienia umieścił na dedykacji wspomnianej wyżej książki.

W Sławkowie na miejscu, na którym stał dom piętrowy rodziców bł. Świętosława, wznosi się kamienica piętrowa, murywana, fundacji Andrzeja Załuskiego, biskupa krak. postawiona dla ubóstwa (szpital dla ubogich). Napis na marmurowej płycie brzmi: Andreas Załuski, Epis. Crac. Dux Sev. Refugio egestatis, commodo senectutis praesidio invalidorum a fundamentis aedificari cepit A. D. 1758.

Hipolit Kownacki

urodził się w 1761 r. w Sławkowie. Ojciec jego dzierżawił klucz sławkowski i huty górnicze od biskupów krakowskich i trudnił się pomiędzy 1785 r.—1790 r. zbieraniem okruszków rudy ołowianej, płókanem i topieniem jej. Odbawszy nauki w Krakowie, lat kilkanaście zajmował się hutnictwem i górnictwem w kluczu sławkowskim. W 1791 r. w Warszawie wydał bezimiennie dzieło p. t. „O starożytności kopalni kruszców wyrabiania metalów czyli robót górniczych w kluczu sławkowskim w dobrach niegdyś do biskupa krakowskiego należących i w całej tegoż klucza okolicy, w znacznej części powiatu krak. graniczącego ze Szląskiem znajdujących się”. W 1792 drukował rozprawę *O górach* (stronic 60)

Gdy dobra sławkowskie przeszły na skarb, Kownacki bawił na dworze ks. prymasa Poniatowskiego jako powiernik i przyjaciel. Po śmierci prymasa został nauczycielem dzieci Aleksandra hr. Potockiego, wreszcie kierownikiem biblioteki w Wilanowie. Wiele pisał w *Pamiętniku warszawskim* Bentkowskiego, tłumaćczył kroniki Baszka, Galla, Kadłubka, ustępy z Długosza i inn. odkrył kronikę Dzierżwy i wydał ją. Szperacz i historyk dobrze

zasłużony. Umarł w Warszawie dnia 28 marca 1854 r. dożywszy lat 93 nie używając okularów.

Pisma jego wylicza Encykl. Powsz. Olgebranda z 1864 r. tom XV str. 772—5. Wspomina go Łabęcki w *Górnictwie w Polsce* I. 271.

PLEBANI.

Kalendarz krakowski podaje: Anno Dni MCCCLXXVII (1377) obiit (zmarł) Sebastjanus rector esiae de Slavocovia. Oretur pro eo (Łatowski: Katalog. koniec tomu IV str. 91)

R. 1495 Jan Rey pleban (z *dokum. w Chroszczobrodzie*)
1529 r. Jan z Żywca pleb.

Marcin Szlachetka Sandomierzanin prob. Sławkowa i Działoszyc akademik krak. prawnik, ma pomnik w kośc. św. Fran. w Krakowie (Starowski Monumenta str. 71)

R. 1675 X. Jakób Sarnowski, kanonik krak. i kantor sandomierski

1727 r. X. Jan Łukini kan. kat. krak.

W 1745 r. dobra St. dzierżawił p. Maciej Błęszeński burgr. krak. Po jego śmierci dzierżawił je p. Tomasz Modelski, który um. około 1796 r.

W 1746 r. X. Sebas. Pawłczyński wik.

W 1751 r. X. Jan Zagórski wik.

R. 1750 X. Christian Szajowski prebendarz, 1753 X. Michał Noskowski wik.

W 1754 r. X. Józef Szaff komendarz, został prob. Chruszczobrodzkim.

W 1756 r. Jan Zakrzewski wik. X. Seb. Sieczkowski komend.

W 1760 r. X. Józef Kotkowski wik.

W 1761 r. X. Józef de Chyczowo Chyczewski Dr. O. Pr. arch. Zawichojski, kan. kielec. mający stalle w kośc. krak. prob. sł.

Od 1767 r. ks. Karol Lochman kan. i archiprezb. krak. ur. 1737 r. wyśw. 1765 r.

X. Franc. Gawłowicz (Gawlikowski) wikary od 1783 r.

Józef Olechowski, późniejszy biskup sufragan krakowski (Patrz Łatowskiego Katalog III. 394)

W 1800 r. X. Franciszek Miernicki pleban, ur. w Tymberku, w Galicji, w 1757 r. wyśw. go bp Potkański w 1783 r. od 1791 r. był tu wikarym, zaś umarł 8 lipca 1839 r. w godności kanonika kol. kielec. mając lat 83.

W 1839 r. X. Stan. Sanocki wikary.

X. Wincenty Niepielski ur. w Oleśnie Tarn. djec. od 1839 prob. um. 30 maja 1877 r. przeżywszy lat 72.

X. Hipolit Wład. Franc. Łapinkiewicz b. profesor i wiceregens semin. kieleckiego, ur. w Stopnicy. Um. 2 maja 1905 r. przeżywszy lat 74.

X. Teodor Czerwiński kan. kielec. b. prefekt szkół kielec. ur. w Ćmielowie.

X. Dominik Milbert.

X. Antoni Wójcik ur. w Wawrzeńcyczach, um. 29 wrześ. 1918 r. ż. lat 58.

Od 1918 r. ks. Ignacy Kowalski b. dziekan i pr. Skalbmierski, um. 1930.

Od 1930 r. ks. Eugenjusz Wojtaszewski.

Plebanja zbudowana była w 1777 r. lecz podczas pogorze-
li spaliła się. W końcu XVIII w. zbudowano nową, dotąd istnie-
jącą, w stylu barokowym.

Nieco z dokumentów par. Gołonóg.

W 1675 r. Andrzej z Poniatowic Poniatowski był starostą sławkowskim. Ks. Wojciech Złowodzki, ¹⁾ kanonik krak. i sandomierski, proboszcz Solecki, był generalnym ekonomem dóbr biskupstwa krak. więc i sławkowskich. P. Andrzej Sztaba generalnym pisarzem. Potem p. Piotr Skolmowski był starostą sławkowskim, p. Wojciech Lassota pisarzem prowentów sławkowskich. Około 1678 r. rozgraniczali pola z powodu tworzenia się nowej parafii w Gołonogu.

Błędów był wsią biskupa krak. w parafii Chechło. Dzie-
sięcinę płacił biskupowi. Bp tę dziesięcinę dał proboszczowi
w Sławkowie. Datum w Kielcach w 1678 r.

Byli przytem ks. Grabianowski kan. krak. kantor wiś. Ra-
fał Roślicki kan. kielecki i sandomierski. Jan Łuczkiewicz dr.
św. T., kustosz skalbmierski, kielecki, prob. w Radłowie, Jan
Puczek dr. O. Pr. Protonot. Ap. kanonik św. Jerzego w zamku
i Krzysztof Myszczyński: wiślicki i tarnowski kan. sekretarz bis-
kupi.

Wieś Okradzionów posiada kopalnie galmanu, rudy oło-
wianej i zakłady żelazne. Wielkie piece wznoszono tu w 1836 r.
i 1840 r.

W 1306 r. Władysław Łokietek przysądza bpowi Muskacie
las pomiędzy Okradzionowem i Niegowonicami rycerzowi zaś
Ostrobrodowi nakazując perpetuam silentium (to zn. że sprawę
przegrał).



¹⁾ Patrz o nim w moim Katalogu prałatów i kanoników Sandomierskich

✕KSIEGARNIA✕

ANTYKWARIAT



280

200504 F

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

1205

327192

II H.

Pracownia Śląska

miński